

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny subskrypcyj: Do Lwowa bez daty Do domów Do prowincji z pocztą Do zagranicy</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. P. Listy należy frankować — Reklamacje otwarte wolno od opłaty. Recepty i adresy należy wracać do redakcji.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 10 linijek (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadzwyczajnych i w kronice gr. 20, w kronice, republikańskiej, dzielnicy gospodarczej, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie gr. 100. Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupony i sprzedaż słów gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca do prz. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	--	---	----------------------------------	---

NAPIĘTE STOSUNKI ANGIELSKO-JAPOŃSKIE.

Londyn, 9. 6. (PAT.) Rząd brytyjski przywiązuje niezmiernie poważne znaczenie do incydentu, jaki wydarzył się w Szanghaju i w którym Anglik Tinkler został śmiertelnie zakłuty bagnami przez marynarzy japońskich. Do tychczas w Londynie nie otrzymano oficjalnego raportu z Szanghaju, lecz wiadomo, że Tinkler, będąc poprzednio członkiem miejskiej policji w Szanghaju, był dobrze przeto obeznanym z miejscowymi warunkami. Tinkler, zdaniem konsula brytyjskiego w Szanghaju

ranny został w czasie bójki, jaka wybuchła w przedzalnii, gdzie uzbrojeni agitatorzy zaatakowali chińskiego nadzorcę, wobec czego japońska marynarka została wezwana dla zaprowadzenia porządku. Według opinii wyrażonej w japońskim konsulacie w Szanghaju,

Tinkler zmierzył do oficera marynarki japońskiej z rewolweru, a nawet strzelił,

wobec czego Japończycy działając w samoobronie, rozbroili tego niebezpiecznego osobnika. Czyn Tinklera był rozmyślną obelgą wobec Japończyków i poważną prowokacją wobec japońskiej marynarki, stwierdził mianowicie konsulatu japońskiego w Szanghaju, dziwiąc się jednocześnie, że Anglika poprostu nie zastrzelono na miejscu.

Opis całego incydentu opublikowany w Tokio stwierdza, że jeden z obywateli brytyjskich i kilkunastu Chińczyków zażądało uwolnienia kilku aresztowanych strajkujących robotników. Opis ten mówi, iż obywatel brytyjski został lekko ranny, lecz nie wspomina zupełnie o śmierci Tinklera. Jeśli chodzi o fakty, to u Tinklera, gdy przewieziono go jeszcze żywego do szpitala w Szanghaju

stwierdzono trzy rany klute bruzcha, jedną głowy i jedną ranę nogi. W czasie operacji, mimo której jednak Tinkler zmarł z ran, żołnierze japońscy trzymali straż przed salą operacyjną. Wobec powagi incydentu, konsul brytyjski w Szanghaju złożył osobiście protest u japońskiego konsula.

Co się tyczy atmosfery, jaka panuje w Szanghaju, to władze brytyjskie stwierdzają, że w chińskiej dzielnicy miasta, nad którą władzę sprawuje „chińskie” ciało administracyjne, złożyło się głównie na Japończyków, od pewnego czasu, bezwzględnie na skutek prowokacji japońskiej, zdarzają się zaburzenia i rozruchy wśród robotników pracujących w brytyjskich fabrykach. Władze brytyjskie często protestowały, lecz 20 maja stosunki stały się tak złe, iż

okazało się konieczne wysłać do przedzalnii, w której pracował Tinkler, uzbrojony oddział marynarzy brytyjskich.

W kilka dni później otrzymano pośrednie zobowiązanie władz japońskich, gwarantujące mienie i życie Brytyjczyków, gdyby rozruchy miały się powtórzyć. W rezultacie tego zapewnienia, marynarze brytyjscy zostali wycofani z przedzalnii. Mimo to jednak niepokoje trwały nadal, doprowadzając do incydentu, w którym stracił życie Tinkler.

6-go czerwca brytyjski ambasador

Naradę lorda Halifaxa z ambasadorem ZSRR

Londyn, 9. 6. (PAT.) Gen. Gamelin, który w dniu wczorajszym bawił w obozie ćwiczebnym wojsk brytyjskich w Aldershot jako gość dowódcy tamtejszego okręgu korpusu gen. Billa ASYSTOWAŁ W GODZINACH WIECZORNICH PRZY WIELKIM WIDOWISKU WOJSKOWYM,

zorganizowanym na cześć gościa francuskiego przez żołnierzy oddziałów stacjonowanych obecnie w obozie. Po zakończeniu widowiska gen. Gamelin przyjął defiladę oddziałów wojskowych.

Wczoraj przed południem GEN. GAMELIN W TOWARZYSTWIE LORDA GORTA PRZYJĘTY BYŁ W IZBIE GMIN PRZEZ PREMIERA CHAMBERLAINA.

Londyn, 9. 6. (PAT.) LORD HALIFAX PRZYJĄŁ W CZORAJ PRZED POŁUDNIEM AMBASADORA Z. S. R. R. W LONDYNIE.

Londyn, 9. 6. (PAT.) Agencja Reute-

ra donosi, że szef Wydziału środkowo europejskiego Foreign Office William Strang, którego powrót do Londynu oczekiwany jest dziś wieczorem, prawdopodobnie

W SOBOTĘ RANO WYJEDZIE SAMOŁOTEM DO MOSKWY.

Londyn, 9. 6. (PAT.) W dniu urodzin króla odbyła się wczoraj przedpołudniem tradycyjna defilada brygady gwardii królewskiej. W imieniu króla Jerzego defiladę odebrał książę Gloucester.

W UROCZYSTOŚCIACH URODZINOWYCH WZIĘŁA RÓWNIEŻ UDZIAŁ KROLOWA MATKA MARY,

która po raz pierwszy od czasu swego wypadku samochodowego opuściła pałac Malborough oraz księżniczka Małgorzata. Księżniczka Elżbieta z powodu lekkiej niedyspozycji nie mogła wziąć udziału w uroczystościach. Na defiladzie gwardii obecny był ponadto gen. Gamelin.

Niemiecki żandarm zastrzelony w Kladnie.

Praga, 9. 6. (PAT) Wczoraj w nocy doszło w jednym z lokali nocnych w Kladnie w wielkim ośrodku przemysłu górniczo-hutniczego do krwawego starcia, w wyniku którego

wachmistrz niemieckiej żandarmarii wojskowej Wilhelm Knidst został zastrzelony

a jedna osoba ciężko ranna.

W związku z tym kilkadziesiąt osób aresztowano.

Praga, 9. 6. (PAT) W związku z krwawym incydem w Kladnie protektor Neurath wydał ostre zarządzenia. Z natychmiastową wykonalnością zostało zarządzone

rozbrojenie i zawieszenie w urzędowaniu czeskiego korpusu policji. Burmistrza m. Kladni oraz wszyst-

kich członków rady miejskiej zwolniono. Na miejsce ich powołano niemiecki komitet rządzący. Wszystkie szkoły, teatry, kina i lokale publiczne zostały zamknięte.

Od godz. 20 do 5 rano wszystkie bramy i okna muszą być zamknięte. W razie niezastosowania się do tych zarządzeń żołnierze niemieccy będą strzelali do okien.

Organizowanie jakichkolwiek zgromadzeń pod gołym niebem jest zakazane.

Ponadto protektor Neurath ostrzeża, że

o ile „prawca czynu” nie zostanie ujęty do godz. 20 dnia 9 bm. załadzi dalsze represje.

Mussolini zapewnia Hiszpanię o przyjaźni narodu włoskiego.

Rzym, 9. 6. (PAT) Mussolini wydał wczoraj wieczorem w pałacu Weneckim bankiet na cześć bawiącego w Rzymie hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Sunnera. W czasie obiadu szef rządu włoskiego wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Uczucia braterstwa, jakie żywią na wzajem do siebie Włochy i Hiszpania, znalazły potwierdzenie w porwywie, z jakim młodzież włoska pospieszyła do walki pod sztandarami hiszpańskimi. Włochy, które ani na chwilę nie wąpiły o zwycięstwie gen. Franco, są dziś dumne z bitew, stoczonych i wy-

granych u boku Hiszpanii. Włochy pragną istnienia Hiszpanii silnej militarnie: duchowo, tak, iż

może ona liczyć zawsze na realną i aktywną przyjaźń włoską.

W odpowiedzi min. Sunner podniósł dzielność żołnierzy włoskich, których 4 tysiące zginęło w walkach w Hiszpanii, i wyraził wdzięczność, jaką — zdaniem jego — naród hiszpański żywi dziś dla narodu włoskiego.

Przyjaźń hiszpańsko-włoską — zakończył mówca — będzie przyjaźnią wieczną, bowiem opiera się na braterstwie broni.

w Tokio wysunął te sprawy wobec wiceministra spraw zagranicznych Japonii,

zwracając uwagę na aktywność pewnych Japończyków w wywoływaniu strajków i na nie powzięcie ze strony władz japońskich kroków, celem utrzymania prawa i porządku.

Londyn, 9. 6. (PAT.) Ag. Reutersa donosi z Szanghaju, że wczoraj wieczorem

zmarł w tajemniczych okolicznościach obywatel brytyjski Mac

Lister, zatrudniony w tej samej firmie co zmarły przedwczoraj na skutek ran zadanych mu w więzieniu przez żołnierzy japońskich, Tinkler.

Według wiadomości posiadanych przez agencję Reutersa, Mac Lister zmarł na moście strefy wolnocłowej w porcie Szanghaju w stanie bardzo ciężkim, tak, iż zmarł w drodze do szpitala.

MIN. SUNER NA AUDIENCJI U PAPIEŻA.

Citta del Vaticano, 9. 6. (PAT) Ojciec Święty przyjął wczoraj na audiencji hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Sunera oraz towarzyszącą mu misję, która bawi obecnie w Rzymie. Po audiencji u Papieża członkowie misji złożyli wizytę kardynałowi Maoline.

POWRÓT MIN. SELTFRY DO TALLINA.

Berlin, 9. 6. (PAT) Minister spraw zagranicznych Estonii Selter opuścił wczoraj samolotem stolicę Rzeszy, udając się w drogę powrotną do Tallina.

ZWOLNIENIE PRZYWÓDCY ARMII IRLANDZKIEJ.

Waszyngton, 9. 6. (PAT) Departament pracy nakazał zwolnienie za kausją przywódcy tzw. irlandzkiej armii republikańskiej w Ameryce Johna Russella, aresztowanego w Detroit.

Na decyzję tę wpłynął nacisk grupy członków kongresu, stojących na stanowisku, iż zatrzymanie w areszcie przywódcy irlandzkiego w okresie wizyty angielskiej pary królewskiej w Stanach Zj. jest niewskazane.

SKŁAD KOMISJI W SPRAWIE KATASTROFY „THETIS”.

Londyn, 9. 6. (PAT) Premier Chamberlain oznajmił w izbie gmin jaki będzie skład komisji prowadzącej dochodzenie w sprawie katastrofy łodzi podwodnej „Thetis”.

POLAK PREZESEM MIĘDZYJAR. ZWIĄZKU BIUR PODRÓŻY.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Na Zjeździe w Hadze na miejsce Niemca Knutha prezesem Międzynarodowego Związku oficjalnych biur podróży wybrany został dyrektor naczelny „Orbisu” mjr. Mieczysław Fularski.

SĄDOWY EPILOG SZTURMU NA WIEŻENIE.

Białogród, 9. 6. (PAT) Przed sądem okręgowym w Travniku odbyła się rozprawa, będąca epilogiem głośnej przed dwoma laty sprawy, kiedy to 40 chłopów zorganizowało zdobycie więzienia w Galamoczu i oswobodziło z cel kilkunastu chłopów odsiadujących karę za odmowę udziału w robotach szarwarkowych.

W wyniku rozprawy kilkunastu oskarżonych uwolniono od winy, a reszta skazana została na 1—2 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

GROŹNY POŻAR W FABRYCE KONSERW.

Oslo, 9. 6. (PAT) Wczorajszej nocy wybuchł w wielkich fabrykach konserw rybnych w Follesey w pobliżu Bergen groźny pożar. Ogień zniszczył wszystkie zabudowania i urządzenia fabryczne oraz przerzucił się na pobliską farmę. Straty oceniane są na około 1 miliard koron.

TRZESIENIE ZIEMI.

Białogród, 9. 6. (PAT) Stacja sejsmograficzna w Białogrodzie zanotowała 1 bm. o godz. 2 min. 1 trzęsienie ziemi w odległości 145 kilometrów na południo-zachód. Drgania trwały aż do godz. 2 min 17.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Helsinki, 9. 6. (PAT) Koło m. Mieska we wschodniej Finlandii spadł samolot prywatny. 5 osób poniosło śmierć na miejscu.

Nominacja gen. Gamelin na naczelnego wodza obrony narodowej.

Paryż, 9. 6. (PAT) Nowo wydany dekret z mocą ustawy o najwyższych stopniach wojskowych stwarza obok dotychczas istniejących stopni generała brygady i dywizji jeszcze stopnie generała korpusu i generała armii.

Trzech szefów sztabów głównych: gen. Gamelin, gen. Vuillemin i adm. Darlan otrzymują tytuły naczelników dowódców armii lądowej, powietrznej i morskiej. Gen. Gamelin otrzyma ponadto tytuł naczelnego wodza oraz jako odznakę 6 gwiazdek.

Ważną okolicznością stanowi fakt, że gen. Gamelin, który w przyszłym roku osiągnie granicę wieku jako naczelnego dowódcy armii lądowej, będzie musiał na tym stanowisku być zastąpiony, zachowa jednak swe funkcje naczelnego wodza obrony narodowej.

Opinia francuska z zadowoleniem podkreśla tę okoliczność, że Francja nie pozbawi się usług człowieka, którego wysokie kwalifikacje przystosowały ją na to odpowiedzialne stanowisko.

Chamberlain obala insynuacje o rzekomej izolacji i zaskoczeniu Niemiec.

Londyn, 9. 6. (PAT) Premier Chamberlain w pisemnej odpowiedzi na interpelację sformułował wczoraj swoje stanowisko wobec oskarżeń niemieckich

jakoby W. Brytania dążyła do zniszczenia handlu niemieckiego i wszystkich źródeł niemieckiej egzystencji.

Premier oświadczył: Z wielką przykrością stwierdzam, że są czynione tego rodzaju insynuacje. Mimo wielu deklaracji i wręcz przeciwnych oświad-

czeń, złożonych zarówno przeze mnie, jak i przez lorda Halifaxa 12 maja w Albert Hall, oraz 19 maja w toku debaty w Izbie, podkreśliłem, że

wszelkie zarzuty, jakoby W. Brytania pragnęła izolować Niemcy lub stać na drodze naturalnej i uzasadnionej ekspansji handlu niemieckiego w środkowej i wschodniej Europie, lub planowała jakąkolwiek kombinację przeciw Niemcom z myślą wszczęcia z nimi wojny, są fantastyczne.

Expose lorda Halifaxa o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Londyn, 9. 6. (PAT) W Izbie lordów odbyła się wczoraj debata na temat polityki zagranicznej, w toku której expose wygłosił lord Halifax.

Lord Halifax oświadczył m. in., że w rokowaniach, jakie W. Brytania prowadzi obecnie z wieloma krajami, rząd brytyjski stara się uwzględnić specjalną sytuację, w jakiej znajduje się każdy z tych krajów. Mówca zaznaczył, że nie może obecnie udzielić Izbie szczegółowych informacji o stanie obecnie odbywających się rozmów. Lord Halifax poruszył następnie niektóre sprawy, związane z rokowaniami z poszczególnymi krajami.

Co się tyczy Polski Izba gmin przypomina sobie — mówił lord Halifax — deklarację, złożoną przez premiera na temat porozumienia osiągniętego z polskim ministrem spraw zagran. dnia 6 kwietnia. Na mocy tej deklaracji

gwarancja udzielona przez rząd J. K. Mości Polsce została zmieniona na wzajemną aż do czasu zawarcia stałego układu między obu krajami.

Lord Halifax wyraził nadzieję, że ten stały układ będzie niebawem zawarty.

Gwarancje brytyjskie udzielone Rumunii i Grecji miały formę jednostronną i nie wymagają obecnie żadnej dalszej ich definicji.

Co się tyczy Turcji, to — jak stwierdził lord Halifax — pierwsze stadium rokowań zostały zakończone dnia 12 maja, a stosowna deklaracja rządu brytyjskiego była już wówczas złożona.

Przechodząc z kolei do rokowań z Rosją sowiecką lord Halifax podkreślił, że pozostają jeszcze do rozwiązania jedna lub dwie trudności, z których główną jest sytuacja państw bałtyckich. Rząd brytyjski — stwierdził lord Halifax — nie uważa za słuszne narzucania gwarancji krajom, które ich nie pragną.

Polityka brytyjska wydaje się nam, Anglikom — oświadczył lord Halifax — prostolinijną i wyraźną, nie jest jednak rzeczą niemożliwą do wyobrażenia, że wobec stale wpajanych w Niemców doktryny o stosowaniu przez W. Brytanię polityki okrażenia, może się Niemcom wydawać, że polityka brytyjska polega na dążeniu do zablokowania wszystkich niemieckich aspiracji politycznych i ekonomicznych.

Rząd brytyjski — stwierdził dalej lord Halifax — z góry nie przekreśla wszelkich możliwości porozumienia z Niemcami, należy jednak pamiętać, że

Niemcy pogwałcili szereg poczynionych przez siebie deklaracji, po okupacji Nadrenii, po anshlusie Austrii i po włączeniu ziem sudeckich do Niemiec. Akty te zadały cios zaufaniu i wartości zobowiązań w stosunkach międzynarodowych.

Lord Halifax wspominał następnie o wyrazach współczucia, przesłanych królowi Jerzemu przez Hitlera i Mussoliniego, gdy zatoniła łódź „Thetis”, i dodał, że kondolencje te mogłyby świadczyć o wspólnych uczuciach humanitarnych między narodami. Lord Halifax wyraził na tej podstawie nadzieję, że nie jest wykluczona możliwość, że trwałość pokoju nie będzie zakłócona. W. Brytania i Francja oraz

kraje, z którymi znajdują się one w porozumieniu, nie popełnia nigdy aktu agresji, ani też nie podejmują usiłowań podważenia niepodległości i bezpieczeństwa jakiegokolwiek innego państwa.

Ale minął ten dzień, gdy niepodległość państw europejskich mogła być zniszczona jednostronną akcją.

Jasną jest rzeczą — dodał lord Halifax — że

wszelkie tego rodzaju usiłowania spotykają się ze stanowczym sprzeciwem.

Rząd J. K. Mości pragnie zbadać zagadnienia ekonomiczne zarówno Niemiec jak i wszystkich krajów Europy.

Co się tyczy możliwości międzynarodowej konferencji, którą sugerowano jako drogę rozwiązania, lord Halifax wyraził wątpliwości, czy tego rodzaju konferencja otworzy drogę do poprawy. Gdyby zaś konferencja miała się nie udać, to może to jedynie pogorszyć i tak trudną już sytuację.

W dalszym ciągu lord Halifax stwierdził, że

nie wszystkie roszczenia Niemiec nadają się do rozwiązania przy okrągłym stole

i jednocześnie podkreślił, że W. Brytania byłaby zadowolona, gdyby w przyszłości choć niektóre problemy mogły być rozwiązane drogą rokowań.

Lord Halifax przypomniał stanowisko premiera Daladier, który z bezprzykładną jasnością przedstawił, jaki duch ożywia cały naród francuski.

Naród brytyjski — powiedział Halifax — jest niemniej gotów i zdecydowany do obrony w razie potrzeby swe go sposobu życia i swej sytuacji w świecie.

Mówiąc o możliwościach wydobycia się z panującej od szeregu miesięcy atmosfery niepewności i obaw, mówca powiedział, iż

przede wszystkim po obu stronach musiałyby powstać przekonanie, że dane słowo będzie dochowane.

W świecie musi być przywrócone zaufanie do przyrzeczeń i danych słów.

Lord Halifax nie podziela poglądu, iż wojna jest nieunikniona. Istnieją co prawda skomplikowane zagadnienia, które mogą łatwo do niej doprowadzić,

i istnieją osobistości, w których mocy leży przyspieszenie konfliktu. Własny ich jednak sąd co do istoty ryzyka może ich zawieść,

jak również co do celu i uczuć tych, przeciwko którym ewentualnie wystąpią. Gdyby kiedykolwiek doszło do starcia — stwierdził lord Halifax — to nie można mieć żadnej wątpliwości co do ostatecznego wyniku, niezależnie od tego, jakimi byłyby zmienne koleje wojny lub czas trwania walki.

W zakończeniu lord Halifax wyraził nadzieję, że poczucie odpowiedzialności powstrzyma tych, którzy ulec by mogli pokusie zaryzykowania wojny od wejścia na tę drogę.

DZIŚ KINO
EMPIRE

Porywający dramat miłosny, odsłaniający tragedie ludzi, opętanych przez demona hazardu p. t:

W gł. roli CHARLES BOYER

JASTRZĄB

Płonący samolot runął na dom.

Paryż, 9. 6. (PAT) Agencja Havasa donosi z Frankfurtu: Na jeden z domów w Gelnhausen w pobliżu Frankfurtu nad Menem spadł samolot. Trzech członków załogi zginęło na miejscu. Samolot spłonął, wywołując pożar kilku okolicznych domów.

Berlin, 9. 6. (PAT) Nadchodzą tu dalsze szczegóły katastrofy samolotowej, jaka wydarzyła się wczoraj wieczorem w Gelnhausen koło Frankfurtu n/M.

Upadek płonącego samolotu na

jeden z domów w Gelnhausen wywołał pożar,

który następnie rozszerzył się na kilkanaście zabudowań znajdujących się w pobliżu miejsca katastrofy.

Samolot, który przebił dach domu, zabił trzech mieszkańców domu, ponadto zaś wskutek pożaru 6 osób odniosło ciężkie rany, liczba zaś złej rannych przekracza 100.

Trzej lotnicy, stanowiący załogę samolotu ponieśli śmierć na miejscu.

Tekst paktów nieagresji Niemiec z Łotwą i Estonią.

Berlin, 8. 6. (PAT.) Pakty o nieagresji zawarte między Niemcami a Łotwą, względnie Estonią, mają ten sam tekst.

We wstępie stwierdzono, że kanclerz Rzeszy i prezydent republiki łotewskiej (względnie estońskiej), zdecydowani do utrzymania pod każdym warunkiem pokoju między swymi krajami.

Artykuł 1-szy tego traktatu brzmi: — blika (względnie estońska) nie przystąpią w żadnym wypadku do wojny przeciw sobie lub do innego rodzaju za stosowania przemocy.

Gdyby ze strony trzeciego mocar-

stwa doszło do akcji przeciwko jednej ze stron zawierających pakt, druga strona zawierająca pakt, nie będzie akcji tej w żaden sposób wspomagać.

Artykuł 2: Pakt ten podlegnie ratyfikacji, a akty ratyfikacji mają być możliwie szybko wymienione w Berlinie.

Pakt wchodzi w życie z chwilą wymiany aktów ratyfikacji i ważny jest od dnia na okres 10 lat. Jeśli pakt nie zostanie najpóźniej na rok przed upływem tego czasu wymówiony przez jedną z zawierających pakt stron, przedłuża się o okres jego ważności na dalsze 10 lat.

Pakt ten jednak nie będzie posiadał

Notatnik recenzenta kinowego.

„Nieustraszony” (na ekranie Europy). Zamerykanizowany Węgier Michał Kertesz (Curtiz) opiekuje się Errolem Flynnem. Ukazuje go w coraz innej postaci na ekranie. Ale Flynn jak Flynn. Przystojny i tyle. Pocięcha stąd tylko dla podlotków. Ale na szczęście w „Nieustraszonej” jest coś więcej niż uroda amanta. Film jest ciekawy i dowcipny. Mniejsza o to, że filantropia mięsza się w przedziwny dla europejskiego umysłu sposób z szantażem i dziwne są obyczaje Lansforda jako człowieka honoru. Komizm tego filmu jest taki słowno-sytuacyjny, trochę groteskowy, dysponujący świetnym tempem akcji. Do tempa i rozmach gry wszystkich aktorów decydują o wartości filmu, który zresztą jest o wiele lepszy od wyświechtanej niedawno i chwalonej „Panny Ewy”.

„Ten, którego ukochałam” (w kinie Casino). Twórcą tego obrazu jest Fritz Lang. Ale nie ten Lang od „Nibelungów”, „Szpiegów” i „Metropolis”. Człowiek oczywiście ten sam, ale artysta odmieniony. Nie znaczy to, że jego nowy film jest gorszy. Poprostu: jest inny. Nawskróś amerykański w swym naturalizmie i sposobie chwytania kreacji ludzkich-aktorskich. A więc znaczy to, że opuszczając Niemcy ojczyznę stracił Lang swą ojczyznę duszy? że jest już częścią innego klimatu artystycznego? Wygląda na to że tak.

Co do treści tego filmu: Sylvia Sidney płacze wciąż — jak zwykle — gangsterzy szczerzą swe złowieszcze mordy. Ale jest też jeden ciekawy motyw. Motyw kupca Morrisona, który zatrudnia w swym przedsiębiorstwie samych byłych zbrojców. Scena udaremnienia napadu przez Morrisona i Helenę jest kapitalna, a lekcja kalkulacji zbrodziejskiej — jedyna w swoim rodzaju.

bwl

ważności na dłuższy okres czasu niż pakt zawarty dziś z Estonią (względnie Łotwą).

Protokół dodatkowy:

W czasie podpisywania niemiecko-łotewskiego (względnie niemiecko-estońskiego) paktu stwierdzono obojawną zgodę w następującej sprawie:

Wspomaganie przez nie biorącą udziału w konflikcie, stronę zawierającą układ, stosownie do ust. 2 art. 1 tego paktu, nie będzie miało miejsca w wypadku jeśli: zachowanie tej strony pozostawać będzie w zgodzie z ogólnymi zasadami neutralności. Nie będzie przez to uważane za niedopuszczalne wspomaganie, jeśli: między nie biorącą udziału w konflikcie stroną zawierającą układ a trzecim mocarstwem utrzymywane będą wymiana towarów i transport towarowy.

